

EWA M. ZIÓŁEK

SPRAWA POLSKICH FUNDACJI W RZYMIE I LORETO W OKRESIE NAPOLEOŃSKIM

Upadek Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku spowodował, obok wielu dramatycznych następstw, też zaprzepaszczenie fundacji polskich w Italii. Powstawały one na przestrzeni wieków, tworzone głównie przez polskich królów i możnowładców. Fundacje te były lokowane w kościołach, gruntach i sumach i służyły wsparciu polskich pielgrzymów oraz studiującej we Włoszech polskiej młodzieży. Centralnym, można powiedzieć, punktem był kościół św. Stanisława w Rzymie i zlokalizowane przy nim hospicjum dla polskich pielgrzymów, funkcjonujące od drugiej połowy XVI wieku, którego budowę zapoczątkował kard. Stanisław Hozjusz. Znane miejsce pielgrzymkowe stanowiło także Loreto i tam również ulokowano pewne fundusze mające służyć pielgrzymom z terenów Rzeczypospolitej. Te dawne fundacje w początkach XIX wieku częściowo zostały włączone do dóbr narodowych, częściowo zaś zajęte przez spadkobierców kard. Tomasza Antyciego, ostatniego przedstawiciela Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej¹. Jego rola w kwestii zaprzepaszczenia omawianych dóbr nie została do końca wyjaśniona. Jeden z biografów Antyciego, Maciej Loret uważał, że oskarżenia te były przesadzone, z kolei Józef Fiałkowski twierdził, że przywłaszczył on sobie przynajmniej sumę przeznaczoną na kanonizację błogosławionej Kin-

Dr hab. EWA M. ZIÓŁEK – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Historii, Katedra Historii XIX wieku; e-mail: ewamargo@kul.lublin.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0167-5491>.

¹ Tomasz Antici (1731-1808) – włoski arystokrata, mimo gruntownych studiów prawnych i teologicznych nie przyjął święceń kapłańskich. Dzięki poparciu kurii rzymskiej został dyplomatą papieskim, od 1768 r. w Rzeczypospolitej. Jak określił go Maciej Loret (*Antici Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński [i in.], Kraków–Wrocław: Polska Akademia Umiejętności. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1935, s. 135), był typowym dla XVIII wieku dyplomatą – kondotierem. W 1777 r. wyjednał sobie u Stanisława Augusta kardynałstwo koronne, którego zrzekł się w 1798 r., po wkroczeniu wojsk francuskich do Rzymu.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

gi². Bez względu jednak na to, jak potoczyły się losy wzmiankowanych fundacji, po rozbiorach Polski nie istniała żadna instytucja polska, mogąca o nie zabiegać.

W pierwszych latach po 1796 r. zainteresowanie losem tych funduszy i dóbr przejawiali jedynie polscy duchowni przebywający w Rzymie, którzy po trzecim rozbiorze nie wrócili do kraju, ale pozostali w Wiecznym Mieście. Byli to przede wszystkim księża: Gabriel Sokołowski, Ignacy Zdziebowski i Juda Mickiewicz³. Ci duchowni (wraz z kilku innymi polskimi księżmi i klerykami) po wkroczeniu Legionów Polskich do Rzymu, w roku 1798 zgłosili się do gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, oferując mu swoją pomoc w zakresie działalności zarówno edukacyjnej dla żołnierzy, jak i duszpasterskiej. Wówczas po raz pierwszy podjęto kwestię odzyskania polskich fundacji we Włoszech. Pierwszym krokiem było odzyskanie na użytek legionistów kościoła św. Stanisława. W początkach roku 1798, po zajęciu Rzymu przez Francuzów, kościół ten, jak i inne w Wiecznym Mieście został zasekwestrowany, a jego wyposażenie sprzedano. 6 maja gen. Dąbrowski kazał kościół otworzyć, 8 maja w dzień św. Stanisława cała legia uczestniczyła we mszy św. Prefektem kościoła na następne 8 lat został właśnie ks. Sokołowski, uznawany też za nieoficjalnego kapelana Legionów⁴. Ten pochodzący z Inowrocławia bernardyn przebywał w Rzymie już od trzydziestu lat i zdążył zaskarbić sobie względy ówczesnego papieża, Piusa VI⁵. Ks. Juda Mickiewicz i ks. Kamiński podjęli się pracy edukacyjnej wśród legionistów.

Pomysł odzyskania polskich fundacji w Rzymie i Loreto, jak się wydaje, pojawił się w związku z faktem, że francuscy komisarze zarządzający po likwidacji Państwa Kościelnego nie wiedzieli, co zrobić z fundacjami i funduszami różnych nacji lokowanymi w Rzymie na przestrzeni wieków. Z perspektywy gen. Dąbrowskiego ich odzyskanie mogłoby wspomóc finansowo Legiony. Pierwszym jednak problemem było ustalenie wielkości dóbr do

² Tamże; J. FIAŁKOWSKI, *Antici Tommaso*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 1, Lublin: TN KUL 1973, kol. 643.

³ Księża ci nie doczekali się pogłębionych biografii, jedynie niewielki i mało precyzyjny biogram dotyczy ks. I. Zdzieborskiego, zob. J. PACHOŃSKI, *Oficerowie Legionów Polskich 1796-1807*, t. 2: *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796-1807*, do druku przygotowali K. Stepan, A. Roliński, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego: Księgarnia Akademicka 1998-2003, s. 355.

⁴ Armia francuska – republikańska nie miała kapelanów w etacie i takiego etatu też nie przewidywano dla Legionów.

⁵ Protekcji ks. Sokołowskiego swoją wojskową karierę zawdzięczał eksdominikanin, ks. Jan Marceł Gutkowski, w przyszłości biskup podlaski, zob. K. TAŃSKI, *Piętnaście lat w Legionach. Pamiętniki*, wyd. S.W. Turowski, Warszawa: Nakładem Księgarni E. Wende i S-ka 1905, s. 44.

rewindykacji. Najtrudniejsze było to w odniesieniu do fundacji w Loreto. Tu dużego wsparcia udzielili wzmiankowani księża, ponieważ w przeszłości znajdowali się w administracjach tychże fundacji. Najbardziej zaangażowanym i przewidywanym na administratora tych dóbr był ks. Ignacy Zdziebowski. Ich wartość wyliczano na 75 000 skudów, czyli 750 000 złotych polskich. W korespondencji między gen. Dąbrowskim a gen. Karolem Kniaziewiczem już wówczas, tj. w 1798 r. pojawia się określenie, że ks. Zdziebowski jest „zaprzysięgłym wrogiem” kard. Antyciego, który zagarnął polskie dobra fundacyjne⁶. Dąbrowskiemu udało się uzyskać poparcie rządu francuskiego, ale Konsulat rzymski⁷ przewlekał sprawę. Ostatecznym rezultatem rokowań było odebranie przez Dąbrowskiego z Loreto szabli Jana III Sobieskiego i sztandaru Proroka, będącego wotum króla za zwycięstwo pod Wiedniem⁸. Jak się wydaje, to ta niebagatelna kwota powodowała opór włoskich republikanów wobec żądań generała. Następne wydarzenia polityczne i militarne siłą rzeczy odsunęły w czasie sprawę odzyskania fundacji⁹.

W okresie Księstwa Warszawskiego kwestia odzyskania polskich fundacji we Włoszech pojawiła się dość szybko po utworzeniu tego państwa, jednak w zupełnie innym kontekście. Należy ją wiązać z objęciem władzy nad Księstwem przez Fryderyka Augusta Wettyna, króla Saksonii, ale jednocześnie tego monarchę, którego sejmujące stany wskazały w Konstytucji 3 Maja jako następcę tronu po Stanisławie Auguście Poniatowskim. Z tego wynikało, że elity Księstwa starały się przywrócić księciu warszawskiemu i – jak wierzono – wkrótce królowi Polski wszystkie prerogatywy i prawa przedrozbiorowych monarchów. Pierwsza okazja do podniesienia sprawy fundacji pojawiła się w 1808 r. w związku z pracami nad przygotowaniem projektu do kon-

⁶ Całą sprawę opisał dość szczegółowo J. Pachonński – *Legiony Polskie 1794-1807. Prawda i legenda*, t. 2: *Zwycięstwa i klęski 1797-1799*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1976, s. 167-168. W korespondencji generałów wyraźnie pojawia się przekonanie o niecnym poczynaniach kard. Antyciego, a konflikt ks. Zdzieborskiego z nim wydaje się skutkiem odwołania tegoż z funkcji w administracji fundacji loretańskiej.

⁷ Był to rząd utworzonej przez Francuzów Republiki Rzymskiej, która przetrwała do 1799 r.

⁸ Por. J. PACHOŃSKI, *Oficerowie Legionów Polskich 1796-1807*, t. 1: *Korpus oficerski Legionów Polskich 1796-1807*, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego: Księgarnia Akademicka 1999, s. 64, 118-119.

⁹ Warto przy okazji dodać, że przejściu fundacji na rzecz Legionów przeciwny był Tadeusz Kościuszko, który obawiał się, że mogłyby one przepaść, a należą do narodu polskiego. A przy tym uważał, że nie należy obciążać finansowo Republiki Cisalpińskiej, na której żołdzie znajdowały się Legiony. Był zdania, że działania dla odzyskania fundacji należy podejmować, ale nie powinno się tych funduszy przeznaczać na bezpośrednie potrzeby Legionów, por. J. PACHOŃSKI, *Legiony Polskie*, t. 2, s. 168.

kordatu. W tym roku Fryderyk August dla tego celu powołał komisję, w skład której weszli: bp Jan Chrzyciel Albertrandy (dawny sekretarz Stanisława Augusta) oraz dwaj kanonicy – Jan Paweł Woronicz i Adam Prażmowski¹⁰. Wynikiem ich pracy jest dokument o nazwie: „Układ początkowy ugody albo konkordatu z Stolicą Świętą”¹¹. Zawiera on szereg punktów, które należałoby podjąć w rokowaniach z papieżem. To, co jest istotne dla naszych rozważań, to – po pierwsze – założenie, że obie strony darzą się wzajemnym szacunkiem, co oznacza m.in. uznanie wszystkich prerogatyw polskich monarchów w odniesieniu do Fryderyka Augusta. Innymi słowy – uznanie ciągłości państwowej pomiędzy Rzeczpospolitą przedrozbiorową i Księstwem Warszawskim. W dalszej treści projektu zawarto wprost przekonanie, że papież potwierdzi dotychczasowe prerogatywy polskich monarchów oraz uzna Fryderyka Augusta za prawowitego następcę królów Polski¹². Wśród wielu innych kwestii wiązało się to z przywróceniem mu zarządu polskimi fundacjami w Rzymie i Bari, co zostało *expressis verbis* wyartykułowane w omawianym projekcie¹³. Rokowań konkordatowych nie podjęto z uwagi na wybuch wojny 1809 r., w następstwie której doszło m.in. do likwidacji Państwa Kościelnego i wywiezienia Piusa VII do Savony. Niemniej zapisy w projekcie wskazują jasno, że zarówno elity kościelne, jak i polityczne miały świadomość istnienia polskich fundacji w Italii i szczególnych praw polskich monarchów do zarządzania nimi.

W kolejnych latach nie wracano do sprawy z kilku powodów. Podstawowymi były kwestie polityczne – wojna V koalicji z Napoleonem, powiększenie terytorium Księstwa Warszawskiego o zdobycze galicyjskie i wiążąca się z tym konieczność rozwiązania szeregu problemów konstytucyjnych, admi-

¹⁰ Powołanie tej komisji zbiegło się w czasie z przygotowaniami do tzw. konkordatu niemieckiego. Do jego zawarcia nigdy nie doszło, niemniej Fryderyk August, choć zainteresowany nim jako król Saksonii, był przeciwny dołączaniu do niego Księstwa. Uważał, że Księstwo powinno mieć odrębne porozumienie ze Stolicą Apostolską z uwagi na całą polską tradycję kościelną i relacji z papieżem. Szerzej zob. E.M. Ziólek, *Miedzy tronem i oltarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin: TN KUL 2012, s. 79-83.

¹¹ Biblioteka Czartoryskich [dalej: BCz], rkps 5250 IV Królestwo Polskie 1809-1830. Duchowieństwo Rzymskokatolickie, Grekokatolickie, Grecko-Rosyjskie i wyznania Ewangelickiego Augsburskiego, s. 1-35.

¹² Stolica Apostolska niechętnie podchodziła do zmian wprowadzanych w Europie przez Napoleona i wydaje się, że utworzenie Księstwa Warszawskiego i oddanie jego tronu Fryderykowi Augustowi w Rzymie potraktowano dość podejrzliwie, jako następną kreację Bonapartego. Zob. E.M. Ziólek, *Miedzy tronem i oltarzem*, s. 74-75. Z kolei z perspektywy polskiej, szczególnie polskiego Kościoła, objęcie tronu przez króla saskiego stanowiło wypełnienie zapisów Konstytucji 3 Maja, co oznaczało przekreślenie dyktatu mocarstw rozbiorowych.

¹³ BCz, rkps 5259 IV, s. 19.

nistracyjnych itp. Zapewne znaczącą rolę w przypomnieniu władzom w Warszawie o fundacjach odegrało zajęcie 26 sierpnia 1811 r. funduszu i budowli przy kościele św. Stanisława w Rzymie przez rząd francuski. Co prawda fundusz już od 1774 r. pozostawał pod włoską administracją, jednak przejęcie go przez władze francuskie na umorzenie długów spowodowało, jak się wydaje, większe zainteresowanie rządu w Księstwie¹⁴. Anonimowy autor tekstu, powstałego zapewne już w czasach Królestwa Polskiego, stwierdzał, że oddanie funduszu kościoła św. Stanisława w ręce obce zamiast pomóc doprowadziło do jego upadku. Niemniej nie ma wzmianki o przyłożeniu ręki do tego upadku kard. Antyciego. Władze francuskie zajęły wszystkie gmachy, poza samym kościołem, dwoma izbami nad zakrystią i jednym „domkiem”, a zajęte nieruchomości sprzedano na pokrycie długów narosłych przez kilkadziesiąt lat¹⁵. Nie wywołało to jednak większych działań po stronie władz Księstwa z powodów czysto politycznych. Trwały przygotowania do kolejnego sejmiku w Warszawie (odbył się w grudniu 1811 r.), a wkrótce dotarła wiadomość o zerwaniu relacji francusko-rosyjskich i przygotowaniach do wojny. Wreszcie wydarzenia roku 1812 całkowicie skierowały uwagę polskich elit w stronę wielkiego konfliktu, który w zamierzeniu miał przynieść odrodzenie Królestwa Polskiego. To wszystko powodowało, że kwestie mniej istotne były odkładane na czas „po zwycięstwie”.

11 grudnia 1812 r. do Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego wpłynęło pismo sekretarza Rady, Stanisława Grabowskiego¹⁶. Pismo to odnosi się do pobytu jego autora we Włoszech i zdobytych tam informacji odnoszących się do różnych polskich własności, jak grunty, kościoły, winnice i fundusze, które w zamierzeniu miały służyć polskim pielgrzymom i kształcącym się w Italii¹⁷. Nie jest jasne, czy Grabowski udał się do Włoch prywatnie, czy jednak wysłany z misją przez rząd, niemniej jego pismo wraz z załącznikiem,

¹⁴ Zob. „Wiadomość o kościele św. Stanisława w Rzymie”, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności/Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B PAU/PAN], rkps 13 Silva rerum z XIX wieku. Kopie listów, wiersze różne i in. ze zbioru J.P. Woronicza, s. 57.

¹⁵ Tamże, s. 55-57.

¹⁶ Stanisław Grabowski (1780-1845) – lata największej swojej kariery miał jeszcze przed sobą. Dopiero w Królestwie Polskim stanął na czele Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W omawianym okresie pełnił, od grudnia 1808 r., funkcję sekretarza Rady Stanu i Rady Ministrów oraz podejmował zabiegi o poprawę swojej sytuacji majątkowej, J. ZANOWA, *Grabowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy [i in.], Wrocław-Kraków-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1959-1960, s. 508-509.

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego [dalej: AGAD, ARM], seria II, vol. 306 Zakaz przedrukowywania Biblii edycji Karola Leandra von Ess, tudzież wiadomości względem funduszy polskich we Włoszech, s. 7-18.

o którym jeszcze powiemy, wygląda bardziej na raport niż na list zatroskanego obywatela. Przede wszystkim sekretarz Rady Ministrów informował, że starał się ustalić stan rzeczonych funduszków osobiście oraz korzystając z pomocy mieszkającego w Rzymie ks. Ignacego Zdzieborowskiego. Prezentowane w piśmie dane miały na celu ułatwienie rządowi dochodzenia poszukiwanych sum. Z obliczeń Grabowskiego miało wynikać, że całość funduszków liczyła ok. 700 tysięcy złotych polskich. Natomiast zdaniem ks. Zdzieborowskiego, nawet odzyskanie czwartej części tej kwoty powinno umożliwić założenie i utrzymanie w Rzymie szkoły dla dwunastu uzdolnionych Polaków, pragnących kształcić się we Włoszech. Grabowski był przekonany, że istnieje możliwość odzyskania tych sum, nawet mimo włączenia części z nich do dóbr narodowych oraz zajęcia części przez sukcesorów kard. Antyciego¹⁸. Na tym piśmie przewodnim znajduje się dopisek o przekazaniu go ministrom sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i Dyrekcji Edukacji Narodowej już następnego dnia, tj. 12 grudnia¹⁹. Na kolejnych stronach Grabowski zamieścił opis funduszków i dóbr. Przy czym nie była to faktyczna inwentaryzacja, raczej wyliczenie składników majątku. Wszystkie te dobra znajdowały się w Państwie Kościelnym, głównie w Rzymie. Przede wszystkim były to: kościół, szpital i dom św. Stanisława, sumy pieniężne lokowane przy kościele oraz majątki ziemskie. Drugim rzymskim kościołem należącym do tych funduszków był kościół i dom Madonna del Pascola, fundowany przez polskich bazylianów²⁰. Ponieważ wszystkie te budowle, majątki i sumy pochodziły z fundacji polskich królów i możnowładców, konkluzją Grabowskiego było stwierdzenie, że rząd jest według prawa opiekunem zapisów swoich obywateli, toteż powinien wystąpić do obecnych władz w Państwie Kościelnym o przywrócenie mu tych fundacji²¹. W rzeczywistości byłaby to więc petycja skierowana do Napoleona, gdyż w lutym 1810 r. obszar legacji papieskich został włączony do Francji.

Do pisma Grabowskiego został dołączony list ks. Zdzieborowskiego, datowany w Rzymie 17 października 1812 r.²² Jest to o tyle ważne, ponieważ pokazuje, iż Grabowski musiał wyjechać najpóźniej w połowie 1812 r. Biorąc pod uwagę czas trwania podróży, a wcześniej przygotowania do niej, wyjazd musiał nastąpić nim do Księstwa dotarły niepokojące informacje

¹⁸ Tamże, s. 7-8.

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ Tamże, s. 9 nn.

²¹ Tamże, s. 18.

²² Tamże, s. 13-14.

z Rosji. Można było więc planować odzyskanie funduszy dla niepodległego państwa polskiego. List ks. Zdzieborowskiego jest warty przytoczenia, bowiem pokazuje zatroskanie człowieka, którego okoliczności polityczne uczyniły depozytariuszem pamięci o fundacjach. W momencie powstania tego pisma był już starszym człowiekiem, który starał się przekazać swoją wiedzę komuś, kto byłby w stanie zabezpieczyć polskie interesy w Rzymie. Pisał zatem do Grabowskiego, co następuje:

Spodziewam się, że JWW Pan Dobrodziej będziesz pamiętał, że tyle razy miałem chonor [sic!] uniżyć się w Rzymie i jeszcze w tymże mieście żyjący, zmarły niedawno Antici²³ mocne uwikłanie w moich własnych interesach, krzywdy, szkody zostawił mi, a na agencją duchownych interesów polskich najjaśniejszy król saski podobnego do Antiego Włocha Adorni postanowił²⁴.

Wiadomy w Rzymie Dom Polski S. Stanisłao, że w tymże nie było żadnego Polaka, jest indemaniowany²⁵, kościół obdarty z drugim kościołem polskim *il Pascolo* mającym jeszcze na zarząd Polaka zakonnika²⁶ z domami są ocalone.

Przywiązanie do swojego Narodu i możliwość czynienia JWW Pana Dobrodzieja mogłyby uczynić, aby najjaśniejszy cesarz francuski kazał te domy polskie indemaniowane powrócić, bo to się stało przeciwko dekretem tegoż cesarza, który tylko same incorporacje zakonne i zgromadzenia tymże podobne rozkazał niszczyć²⁷, a dom z kościołem i szpitalem polskimi w Rzymie S. Stanisłao nigdy nie był tą cechą oznaczony, bo od różnych Polaków składki na ten fundusz dla świątobliwie włóczęgów pielgrzymów Polaków jest uczynionym, a zatem naród polski właściciel tego funduszu, chce się poprawić i z funduszu źle myślącej mo-

²³ Kardynał Tomasz Antici zmarł w 1808 r., zob. M. LORET, *Antici Tomasz*, s. 135.

²⁴ Prałat Giovanni Adorni, urzędnik Datarii, został wskazany przez Fryderyka Augusta jako reprezentant interesów Księstwa Warszawskiego wobec Stolicy Apostolskiej już w końcu roku 1808, o czym informował arcybiskupa gnieźnieńskiego, Ignacego Raczyńskiego minister spraw wewnętrznych, Jan Paweł Łuszczewski, por. E.M. ZIÓLEK, *Między tronem i ołtarzem*, s. 70. Adorni niewątpliwie musiał się cieszyć zaufaniem Fryderyka Augusta, ale również cieszył się takim zaufaniem abpa Raczyńskiego (zob. T. WALACHOWICZ, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin: RW KUL 1984, s. 29-30). Jak widać inne zdanie o nim mieli księża polscy zamieszkujący w Rzymie.

²⁵ Zapewne powinno być indeminizowany.

²⁶ Chodzi o kościół Madonna del Pascola, a wspomnianym zakonnikiem – bazylianinem mógł być ks. Juda Mickiewicz.

²⁷ Ks. Zdzieborowski odnosi się do decyzji Napoleona o kasatach klasztorów po likwidacji przez Francuzów Państwa Kościelnego w 1809 r. Ostatecznie dekretem senatu francuskiego z 17 lutego 1810 r. włączono Państwo Kościelne do Francji oraz zniesiono wszystkie klasztory i 17 biskupstw, zob. Z. ZIELIŃSKI, *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983, s. 99.

ralności chce uczynić Akademię dla kilku młodych Polaków w naukach wyzwolonych już w swoim kraju początki mających.

Aby tylko synowiec Mazzegalli i dziedzic Antycznego był prawem sprawiedliwym przymuszony powrócić trzy winnice pod Loretem będące, 25 tysięcy szkudów za Luoghi de Monti Panien Bernardynek z Sandecza²⁸, aż nadto złośliwie od Antycznego przywłaszczone w czasie już blisko ostatniego rozbioru Polski przez 28 lat administracji tegoż Antycznego domu polskiego S. Stanislao dał tenże dziedzic mocno zubożony porachunek, a bezpiecznie dziesięć Polaków małych może się utrzymać bez żadnego wydatku skarbu publicznego. Już w latach podeszły póki żyję, żądam wyznaczonego Polaka do wszystkiego doprowadzić i stwierdzić dowodem, że jestem z poważnym uszanowaniem JW. Waszmość Pana Dobrodzieja sługą prawdziwym

Ks. Ignacy Zdziebowski

W Rzymie 17 października 1812 r.²⁹

Informacje te niewątpliwie zainteresowały rząd, niestety napłynęły do Warszawy w momencie, w którym sytuacja polityczna diametralnie się zmieniła i klęska Wielkiej Armii w Rosji była faktem. Trudno powiedzieć, jak do sprawy odnieśli się wymienieni ministrowie, do których zostało wysłane pismo. Ani minister spraw wewnętrznych, Tadeusz Mostowski, ani dyrektor edukacji narodowej, Stanisław Kostka Potocki nie udzielili odpowiedzi w tej materii. W każdym razie w cytowanych Aktach Rady Ministrów nie znajdziemy ich wypowiedzi na temat pisma Grabowskiego. Można sądzić, że obaj z racji swoich funkcji – Potocki był równocześnie prezesem Rady Ministrów – mieli poważniejsze problemy, a klęska w Rosji oddalała możliwość upomnienia się o fundacje w tym momencie. Do pisma Grabowskiego ustosunkował się jedynie minister sprawiedliwości, Feliks Łubieński. 13 stycznia 1813 r. zakomunikował Radzie Ministrów raport, jaki w powyższej sprawie wysłał do Dreżna³⁰. Raport ten został wysłany trzy dni wcześniej. Wydaje się, że Łubieńskiego motywowało do działania osobiste doświadczenie. W każdym razie stwierdził, iż w młodości, podczas własnych studiów w Wiecznym Mieście mieszkał w domu św. Stanisława i korzystał z funduszu, który został przypisany do wsparcia edukacji polskiej młodzieży, a był fundowany przez biskupa krakowskiego³¹.

²⁸ Chodzi o kwotę przeznaczoną przez sądeckie klaryski (w tekście listu jest błąd co do zakonu) na obsługę procesu kanonizacyjnego błogosławionej Kingi.

²⁹ AGAD, ARM, seria II, vol. 306, s. 13-14.

³⁰ Tamże, s. 19.

³¹ Tamże, s. 20.

Wydaje się, że pismo Grabowskiego stanowiło dodatkowy impuls do działania dla Łubieńskiego, ponieważ wprost napisał on o kontakcie z jeszcze innym duchownym polskim, związanym z Rzymem, mianowicie z ks. Gabrielem Sokołowskim, od którego również otrzymał stosowne informacje. Zdaniem Łubieńskiego fundusze polskie we Włoszech powinny stanowczo służyć edukacji młodych Polaków, do czego przekonywał zarówno Radę Ministrów, jak i samego księcia warszawskiego. Przy czym minister sprawiedliwości miał już zarys planu, jak powinny być one użyte. Pisał:

Przypadek zdarzył, iż Polak w Rzymie będący, nie mając od W.K. Mości żadnego upoważnienia, uczynił już w tej mierze kroki, dosyć dotąd pomyślnie rozpoczęte, doszła mnie wiadomość przez x. bernardyna imieniem Sokołowskiego, który z tym Polakiem koresponduje, w liście pisanym objęte są wszystkie fundusze, tak te, które są w Rzymie, jako i w Lorecie, skorom się dowiedział, iż rzecz rozpoczęta o fundusze dobrze mnie znane z młodu, komunikowałem to zaraz Izbie Edukacyjnej jako jej właściwy fundusz mieniać, iż to przez ministra spraw wewnętrznych przedstawi W.K. Mości końcem ażebyś najlaskawiej przez ministra swego spraw zagranicznych odzyskać mógł dla dobra swoich poddanych [...]. Jeżeliby nie na duchownych, jak dawniej, mogliby zawsze Polacy w Rzymie edukować się na malarzy, snycerzy, architektury i do innych kunsztów³².

Do tego pisma Łubieński dołączył raport dla Fryderyka Augusta dotyczący polskiej własności we Włoszech z 10 stycznia 1813 r.³³ W tym piśmie odniósł się nie tylko do informacji pozyskanych przez pośrednictwo ks. Gabriela Sokołowskiego od nieznanego z nazwiska obywatela, ale też do pisma Grabowskiego, które przywołał w formie załącznika do swojego raportu. Celem odzyskania funduszy miało być ułatwienie edukacji polskiej młodzieży, przede wszystkim w kierunkach artystycznych. Tu Łubieński już wyraźnie położył nacisk na tę formę edukacji, aczkolwiek nie wykluczał innych dziedzin nauki.

Obaj autorzy raportów, a także polscy duchowni przebywający w Rzymie domagali się od władz Księstwa, a w szczególności od Fryderyka Augusta, wywarcia nacisku na władze francuskie, a zwłaszcza odwołania do Napoleona w celu przywrócenia fundacji Polsce. Pewną ciekawostkę stanowi fakt, że wśród osób starających się o odzyskanie wzmiankowanych funduszy nie było przedstawicieli polskiego episkopatu, choćby następców fundatorów,

³² Tamże, s. 20-21.

³³ Tamże, s. 22-23.

jak wymieniony przez ministra sprawiedliwości biskup krakowski. Nie powinno to jednak dziwić, wydaje się bowiem, że uznawali oni jako jedynie prawomocną decyzję w tej sprawie Stolicy Apostolskiej. Uwięzienie Piusa VII przez Napoleona niewątpliwie nie sprzyjało rozstrzygnięciu w zgodzie z papieżem. Bez względu na poglądy polityczne, wyrażane przez polskich biskupów, nie chcieli się oni wpisać w działania, które mogłyby w jakikolwiek sposób świadczyć o uznaniu poczynań cesarza wobec papieża. Nie zmienia to faktu, że pamięć o polskich fundacjach we Włoszech była żywotna w czasach Księstwa Warszawskiego, a przetrwała w dużej mierze dzięki duchownym polskim, którzy po rozbiorach pozostali w Italii i tam starali się służyć sprawie polskiej na tyle, na ile leżało to w ich gestii. Nie mają sensu spekulacje, czy udałoby się uzyskać pozytywny skutek podejmując kwestię w latach wcześniejszych. Rok 1812 obiecywał przywrócenie do istnienia Królestwo Polskie, co mogło wpłynąć na intensyfikację działań. Jednak w końcu tego roku sprawa ta nie była już możliwa do pozytywnego rozwiązania. W początkach 1813 r. terytorium Księstwa zostało zajęte przez wojska rosyjskie, a wojna z następną, szóstą koalicją miała doprowadzić do kapitulacji Francji w 1814 r. i przebudowy porządku europejskiego na kongresie wiedeńskim. Natomiast należy powiedzieć, że sprawa fundacji nie poszła w zapomnienie – będzie się do niej wracać w okresie Królestwa Polskiego³⁴.

³⁴ Dokumentacja dotycząca kościołów św. Stanisława oraz Madonna del Pascolo została zgromadzona przez Stanisława Kossakowskiego, służącego w dyplomacji rosyjskiej w Rzymie w latach 1818-1826 (J. REYCHMAN, *Kossakowski Szczęsny Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, red. E. Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1968-1969, s. 286-287). Można sądzić, że przynajmniej część tej dokumentacji została zgromadzona we współpracy z ks. Judą Mickiewiczem, por. B PAU/PAN, rkps 2226, t. 1 – Papiery urzędowe Stanisława Kossakowskiego z l. 1748-1827 dotyczące kościoła św. Stanisława w Rzymie; t. 2 – Papiery urzędowe Stanisława Kossakowskiego z l. 1639-1827 dotyczące kościoła Madonna del Pascolo. Dokumentacja ta, jak można sądzić, nie została użyta w konkretnych działaniach również z powodów politycznych. Niemniej w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego, gdy były podejmowane rokowania ze Stolicą Apostolską, dotyczące zwłaszcza reorganizacji spraw kościelnych na jego terenie, kwestia fundacji polskich również się pojawiała, choć nie doprowadzono do ich zwrotu (nb. można sądzić, że nie było to niekorzystne, gdyż odzyskane fundusze dostałyby się pod zarządek cara Aleksandra i jego następców z racji tytułu króla polskiego). Zob. A. BARAŃSKA, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin: TN KUL 2008, s. 279, 281, 294, 322.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Główne Akt Dawnych

Akta Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II:

vol. 306 Zakaz przedrukowywania Biblii edycji Karola Leandra von Ess, tudzież wiadomości względem funduszków polskich we Włoszech

Biblioteka Czarotoryskich

rkps 5250 IV Królestwo Polskie 1809-1830. Duchowieństwo Rzymskokatolickie, Grekokatolickie, Grecko-Rosyjskie i wyznania Ewangelickiego Augsburskiego

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności/Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

rkps 13 Silva rerum z XIX wieku. Kopie listów, wiersze różne i in. ze zbioru J.P. Woronicza

rkps 2226, t. 1 – Papiery urzędowe Stanisława Kossakowskiego z l. 1748-1827 dotyczące kościoła św. Stanisława w Rzymie; t. 2 – Papiery urzędowe Stanisława Kossakowskiego z l. 1639-1827 dotyczące kościoła Madonna del Pascolo

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

TAŃSKI K., *Piętnaście lat w Legionach. Pamiętniki*, wyd. S.W. Turowski, Warszawa: Nakładem Księgarni E. Wende i S-ka 1905

LITERATURA

BARAŃSKA A., *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego*, Lublin: TN KUL 2008.

FIAŁKOWSKI J., *Antici Tommaso*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 1, Lublin: TN KUL 1973, kol. 643.

LORET M., *Antici Tomasz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński [i in.], Kraków–Wrocław: Polska Akademia Umiejętności. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1935, s. 135.

PACHOŃSKI J., *Legiony Polskie 1794-1807. Prawda i legenda*, t. 2: *Zwycięstwa i klęski 1797-1799*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1976.

PACHOŃSKI J., *Oficerowie Legionów Polskich 1796-1807*, t. 1: *Korpus oficerski Legionów Polskich 1796-1807*, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego: Księgarnia Akademicka 1999; t. 2: *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796-1807*, do druku przygotowali K. Stepan, A. Roliński, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego: Księgarnia Akademicka 1998-2003.

REYCHMAN J., *Kossakowski Szczęsny Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1968-1969, s. 286-287.

WAŁACHOWICZ T., *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin: RW KUL 1984.

ZANOWA J., *Grabowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy [i in.], Wrocław–Kraków–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN 1959-60, s. 508-511.

ZIELIŃSKI Z., *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983.

ZIÓŁEK E.M., *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin: TN KUL 2012.

SPRAWA POLSKICH FUNDACJI W RZYMIE I LORETO W OKRESIE NAPOLEOŃSKIM

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest próbom odzyskania w okresie Księstwa Warszawskiego polskich fundacji w Rzymie i Loreto. Były to przede wszystkim dwa rzymskie kościoły: św. Stanisława i Madonna del Pascolo wraz z zabudowaniami, m.in. hospicjum św. Stanisława. Oprócz tego istniały majątności, przykładowo – trzy winnice pod Loreto oraz fundusze przeznaczone w okresie przedrozbiorowym na utrzymanie polskich pielgrzymów w Rzymie oraz na kształcenie polskiej młodzieży w Italii. W wyniku rozbiorów fundacje te przeszły pod zarząd włoski i zostały stracone dla Polaków przebywających we Włoszech. Wiedza o nich przetrwała dzięki grupie polskich księży, którzy zostali w Rzymie. Byli to księża: Gabriel Sokołowski, Ignacy Zdziebowski, Juda Mickiewicz. Temat pojawiał się także w samym Księstwie Warszawskim, m.in. przy okazji przygotowań do ewentualnego zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz w roku 1812, kiedy to liczone, że w wyniku wojny z Rosją zostanie odrodzone Królestwo Polskie. W tym kontekście pojawiał się argument przywrócenia Fryderykowi Augustowi prerogatyw polskich monarchów, których następcą był on nie tyle z łaski Napoleona Bonaparte, ile z woli sejmujących stanów, wyrażonej w Konstytucji 3 Maja.

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie; polskie fundacje we Włoszech; polscy księża w Rzymie w czasach napoleońskich

THE CASE OF POLISH FOUNDATIONS IN ROME AND LORETO DURING THE NAPOLEONIC PERIOD

Summary

This article is devoted to attempts to recover Polish foundations in Rome and Loreto during the period of the Duchy of Warsaw. These were primarily two Roman churches: St. Stanislaus and Madonna del Pascolo, together with their buildings, including the St. Stanislaus hospice. In addition, there were estates, for example three vineyards near Loreto, and funds allocated before the partitions to support Polish pilgrims in Rome and to educate Polish youth in Italy. As a result of the partitions, these foundations came under Italian administration and were lost to Poles living in Italy. Knowledge of them survived thanks to a group of Polish priests who remained in Rome. These were Gabriel Sokołowski, Ignacy Zdziebowski and Juda Mickiewicz. The subject also arose in the Duchy of Warsaw itself, among other things during preparations for the possible conclusion of a concordat with the Holy See and in 1812, when it was hoped that the Kingdom of Poland would be revived as a result of the war with Russia. In this context, there was an argument for restoring to Frederick Augustus the prerogatives of Polish monarchs, whose successor he was not so much by the grace of Napoleon Bonaparte as by the will of the Sejm, expressed in the Constitution of 3 May.

Keywords: The Duchy of Warsaw; Polish foundations in Italy; Polish priests in Rome during the Napoleonic era